

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**  
(NR 141)  
z dnia 26 maja 2022 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 141)

26 maja 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska solidarność z uchodźcami i osobami uciekającymi z Ukrainy (COM(2022) 107 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowiska rządu,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Pierwsze sprawozdanie roczne na temat monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Unii (COM(2022) 714 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i zwiększenie odporności systemów żywnościowych (COM(2022) 133 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (2 i 3 czerwca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 068, 113, 053, COM(2021) 206, 281, 561,812, 813, 562).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Piechowiak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Norbert Kaczmarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Bartosz Grodecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Jurgiel**, **Karol Karski**, **Izabela Kloc** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legisla-

cji z Biura Analiz Sejmowych, **Kamila Goszkowska** – specjalista ds. międzynarodowych z BAS, **Olga Otkowska** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Serdecznie witam przybyłych państwa posłów na posiedzenie Komisji. Witam panów ministrów, witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Bartosza Grodeckiego. Witam wszystkich państwa. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy zatem do realizacji pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska solidarność z uchodźcami i osobami uciekającymi z Ukrainy (COM(2022) 107 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Bartosz Grodecki, podsekretarz stanu w MSWiA. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bartosz Grodecki:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, pragnę przedstawić stanowisko rządu do dosyć obszernego komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego opieki nad osobami uciekającymi z Ukrainy przed wojną. Komunikat, jak już zapewne państwo widzieli, jest dosyć obszerny i wieloaspektowy. MSWiA jest oczywiście resortem wiodącym, natomiast oczywiście sama treść komunikatu rozciąga się na wiele ministerstw. Zasadniczo znakomitą część tego komunikatu konsumuje ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy przyjęta 12 marca br. Wówczas wprowadzono regulacje z naszego resortowego punktu widzenia, umożliwiające nam objęcie ochroną czasową i legalnym pobytem obywateli Ukrainy z mocy prawa, bo przy tej skali, która oczywiście przekraczała nasze granice, do 9 maja to jest ponad 3 mln osób, było to jedyne sensowne rozwiązanie, które było do wprowadzenia w tak nagłym i napiętym tempie.

Komunikat, tak jak powiedziałem na wstępie, jest komunikatem szerokim. Dla nas najistotniejsza, jeśli chodzi o ten komunikat, była jednak przyjęta decyzja wykonawcza Rady 2022/382, czyli wprowadzenie we wszystkich państwach Wspólnoty po raz pierwszy w historii instytucji ochrony czasowej. Z racji tego, że instytucja ochrony czasowej była wprowadzana historycznie pierwszy raz, prawdopodobnie będzie ona modyfikowana z uwagi na to, że jednak nie jest instytucją doskonałą i prawdopodobnie będzie modyfikowana, natomiast została przyjęta przez państwa członkowskie jednogłośnie, co oznacza, że obywatele Ukrainy są objęci ochroną we wszystkich państwach Wspólnoty. Ta decyzja oczywiście jest decyzją czasową i umożliwia uciekinierom z Ukrainy dostęp do rynku pracy, edukacji, systemów socjalnych, a także opieki zdrowotnej.

Zasadniczo nasze stanowisko wobec komunikatu oczywiście jest pozytywne. Jest to dokument nie legislacyjny, więc tak na dobrą sprawę traktujemy jego treść jako waler informacyjny. Komunikat traktuje również o finansowaniu, ale to finansowanie też jest znane – było szeroko komunikowane. Nie traktuje i nie wspomina o nowych środkach. Mówimy cały czas o pomocy finansowej w ramach funduszy, które już w tej chwili istnieją w UE. Reasumując, tak jak powiedziałem, stanowisko rządu jest pozytywne, a tak na dobrą sprawę znakomitą część komunikatu konsumuje przyjęta ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy przybywającym do nas z terenów objętych działaniami wojennymi. Tak na dobrą sprawę jesteśmy więc jak najbardziej w zgodzie z treścią komunikatu. Przypomnę również, że komunikat został ogłoszony z początkiem marca, więc już po ponad dwóch czy nawet trzech tygodniach działań wojennych prowadzonych na terytorium Ukrainy. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie stanowiska i przedstawienie informacji. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Głogowski. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, komunikat, który omawiamy: Europejska solidarność z uchodźcami i osobami uciekającymi z Ukrainy, ma charakter informacyjny, jak to zwykle komunikaty. Ponieważ już został jakiś czas temu opublikowany, 8 marca, a sytuacja związana z agresją Rosji na Ukrainę wiadomo, że dynamicznie się zmienia, więc można powiedzieć, że ma on już nieco historyczny charakter. Ani komunikat nie budzi wątpliwości, ani pozytywne stanowisko rządu wobec niego. Komunikat dotyczy głównie trzech obszarów działań: pomocy humanitarnej, wsparcia w zarządzaniu granicami oraz przyjmowania uchodźców w państwach członkowskich. Jak pan minister wspomniał, w komunikacie zapowiedziano przeznaczenie co najmniej 500 mln euro z unijnego budżetu na te cele, jak również na wsparcie Ukrainy w postaci nadzwyczajnej pomocy makrofinansowej. Jeżeli można prosić pana ministra, jeżeli byłaby taka możliwość – jak mówię, żadnych zastrzeżeń ani do komunikatu, ani do stanowiska rządu nie zgłaszam – ale zatrzymałbym się przy kwestii finansowej, bo przez pierwsze tygodnie była jakaś dziwna sytuacja, że najpierw się pojawiały zarzuty, że nie otrzymujemy żadnej pomocy europejskiej, była taka przepychanka, że pieniądze na ten cel trafiają, ale najpierw Polska musi się o nie zwrócić. Chciałem zapytać, na jakim jesteśmy etapie, czy i jakie kwoty Polska otrzymała z UE na życie związane z kryzysem uchodźczym w Polsce, jakiej kwoty się spodziewamy, czy rzeczywiście jest sytuacja sporu, czy musi być wypełniony wniosek, żebyśmy te środki dostali, czy on był wypełniony, czy nie... Jakie kwoty na wsparcie Polski, która oczywiście jest na pierwszej linii pomocy udzielanej Ukrainie, już wpłynęły, jakich mogliśmy się spodziewać, a jakich byśmy oczekiwali? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie pośle, za przedstawienie sprawozdania. Otwieram dyskusję. Pewne pytania już padły. Czy ktoś jeszcze chciałby uzupełnić, coś dodać? Oddaję zatem głos panu ministrowi.

**Podsekretarz stanu w MSWiA Bartosz Grodecki:**

To ja już wyjaśniam pokrótce. Mam nadzieję, że w sposób najbardziej spójny. Jeśli chodzi o samo MSWiA, to mamy głównie Fundusz FAMI. Rzeczywiście wydatkowanie z tych środków zostało przez Komisję przedłużone. To była ta perspektywa 2014–2021. Tam zostało nam niestety 16 mln euro do wydatkowania. Jest jedna rzecz, która jest dość istotna, jeśli chodzi o fundusze. Jeżeli jakiegokolwiek fundusze zostają i nawet jeżeli zmienia się sposób możliwości aplikowania, czyli na przykład Komisja zdecyduje się na dołączenie do danego dedykowanego funduszu możliwości aplikowania na pomoc uchodźcom z Ukrainy, to pamiętajmy państwo, że cały czas mamy ten sam system aplikowania o te środki, czyli mamy system programowy. Czyli trzeba realnie napisać program, tak jak chociażby teraz napisaliśmy dwa wnioski o współfinansowanie perymetrii, które oczywiście konsumują czas. Bo nie dość, że trzeba w sposób dedykowany napisać program, pod co się wydaje te pieniądze, to potem te pieniądze w Komisji trzeba wynegocjować, a potem te środki rozliczyć.

Jeśli chodzi o komunikaty, o które pan poseł pytał, proponowaliśmy, aby został stworzony specjalny fundusz, w którym można byłoby po te środki sięgnąć możliwie szybko, możliwie szybko je wydatkować i możliwie szybko je rozliczyć. Wstępnie rzeczywiście mieliśmy taką deklarację. To się nawet, zdaje się, pojawiło w komunikacie. Jeżeli pan poseł pozwoli, to już nie będę wchodził i rozwijał tych wątków, które są ulokowane zgodnie z kompetencją w ministerstwie funduszy, ale to jest dokładnie ten sam model aplikowania i ten sam model wydatkowania środków. Chodzi o to, że te środki, które już w tej chwili są w Komisji i są przeznaczone na zupełnie inne programy, to te środki na dobrą sprawę są już zaplanowane. Czyli przykładowo, jeżeli z REACT-EU, czyli z funduszu, który jest dedykowany na działania postcovidowe, mamy zaplanowane wydatki zwią-

zane chociażby z rozbudową sieci GovNet-owej, a więc, żeby móc z tych środków inaczej skorzystać, to musielibyśmy zrezygnować z jakiegoś programu, który już mamy przewidziany.

Według tego, co usłyszeliśmy w Komisji, a właściwie od samej pani komisarz Ylvy Johansson, jest jakaś rezerwa w Komisji w wysokości 400 mln i będzie to rezerwa, która będzie dedykowana szczególnie dla krajów pierwszego wjazdu, dla krajów granicznych. Natomiast cały czas czekamy na informację o sposobie ich aplikowania. Bo fundusze to jest raz, dwa to jest sposób aplikowania, możliwie szybki i prosty, trzy – możliwość rozliczenia tychże funduszy.

Wyliczenia kosztów zostały Komisji przekazane. Propozycja sposobu wydatkowania tych środków również. Pierwsza propozycja to była rzeczywiście taka, która już była wykorzystana przy kryzysie migracyjnym na południu Europy, czyli wypłata środków realnych na uchodźcę przyjętego przez państwo członkowskie. My proponowaliśmy kwotę 40 euro. Czekamy więc na decyzję. Jest jakiś margines komisyjny, który Komisja ma uruchomić, natomiast nie mamy jeszcze, tak jak powiedziałem, szczegółów dotyczących aplikowania i rozliczania tychże środków. Jesteśmy w stałym kontakcie z Komisją. Do Brukseli wybieramy się 10 czerwca. Mam nadzieję, że do tego czasu już jakieś decyzje zapadną. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 107 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Pierwsze sprawozdanie roczne na temat monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Unii (COM(2022) 714 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Grzegorz Piechowiak, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Grzegorz Piechowiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozporządzenie PE i Rady UE 2019/452 z dnia 19 marca 2019 r., ustanawiające ramy monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych w UE, nakłada na Komisję Europejską obowiązek przedstawienia sprawozdania rocznego z jego funkcjonowania. W dniu 23 listopada 2021 r. Komisja opublikowała pierwszy raport dotyczący funkcjonowania mechanizmu monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych w UE, tak zwanego screeningu FDI. Jak zaznaczyła Komisja, przed 11 października 2020 r. nie było sformalizowanej współpracy w tym zakresie w UE. Z przedstawionych danych wynika, że wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w skali świata spadła w 2020 r. o 35% rok do roku. W przypadku Unii wpływ pandemii Covid-19 na inwestycje zagraniczne był jeszcze większy i wartość inwestycji spadła w stosunku do 2019 r. aż o 71% do 98 mld euro. W 2020 r. nowe inwestycje zagraniczne ulokowane w UE stanowiły zaledwie 0,7% PKB – spadek z 3,6% w 2018 r.

Pod względem geograficznym największy napływ inwestycji do UE odnotowano ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, blisko 35%, a następnie ze Zjednoczonego Królestwa 30,5%, państw EFTA – 12,1%, udział inwestycji z Chin spadł z 4 do 2,5% w 2020 r.

W ujęciu sektorowym zanotowano wzrost w przypadku branży medycznej, farmaceutycznej, e-commerce. Największy spadek dotyczył hotelarstwa, turystyki, transportu lotniczego i morskiego.

Według raportu pełna implementacja mechanizmu monitorowania inwestycji od 11 października 2020 r. zapoczątkowała nową erę. W 2017 r. tylko 11 państw UE posiadało krajowe mechanizmy monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a na dzień 1 lipca 2021 r. mechanizmy te posiadało już 18 państw UE. Ponadto pięć

państw, takich jak Francja, Polska, Słowenia, Węgry i Włochy, wprowadziło tymczasowe rozwiązania z powodu Covid-19.

Ze sprawozdania wynika, że w 2020 r. państwa UE dokonały przeglądu 1793 projektów inwestycji zagranicznych, a procedury monitorowania wszczęto w przypadku 20% z nich. W tej grupie 79% uzyskało bezwarunkową zgodę, w przypadku 12% udzielono zgody warunkowej, 2% zostało zablokowanych, a 7% wniosków wycofano.

W sprawozdaniu podkreślono, że państwa UE uznały mechanizm współpracy na mocy rozporządzenia 2019/452 za ważne narzędzie w celu kompleksowego monitorowania inwestycji zagranicznych, w tym celów inwestycji i profili inwestorów. Komisja wyraziła także opinię, że sprawne funkcjonowanie mechanizmu przyczyniać się będzie do zwiększenia ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w UE.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to przygotowane przez Komisję sprawozdanie wypełnia obowiązek zdefiniowany w rozporządzeniu 2019/452, dostarczając ogólnych informacji na temat monitorowania inwestycji zagranicznych w UE oraz mechanizmu współpracy w tym zakresie, przy zapewnieniu ochrony informacji poufnych. Z przedstawionego dokumentu wynika, że w opinii Komisji mechanizm współpracy funkcjonuje prawidłowo, a państwa członkowskie przekazują powiadomienia zgodnie z rozporządzeniem. Wskazano przy tym na możliwości dalszej poprawy i rozpoczęcie kompleksowego badania, którego celem jest zapewnienie skuteczności mechanizmów monitorowania inwestycji zagranicznych państw członkowskich oraz unijnego mechanizmu współpracy. Podkreślono, że wzrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych do UE nieuchronnie doprowadzi do zwiększenia liczby powiadomień na mocy rozporządzenia, a Komisja oczekuje, że państwa członkowskie zdecydowanie wzmocnią krajowe przepisy dotyczące monitorowania inwestycji zagranicznych do czasu kolejnego rocznego sprawozdania. Sprawozdanie to nie niesie bezpośrednich konsekwencji gospodarczych, budżetowych i społecznych dla Polski. Potencjalne konsekwencje mogą być związane z potrzebą wzmocnienia mechanizmu monitorowania inwestycji w Polsce w celu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Konsekwencje legislacyjne wiążą się z oczekiwaniami Komisji Europejskiej w zakresie potencjalnej modyfikacji przepisów prawa krajowego dotyczących monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Obecnie Komisja prowadzi badanie mechanizmu screeningu w państwach członkowskich w celu zbadania różnic oraz ich wpływu na funkcjonowanie unijnego mechanizmu współpracy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Karolina Pawliczak. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

**Poseł Karolina Pawliczak (Lewica):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawozdanie Komisji dotyczy stosowania rozporządzenia PE i Rady z 2019 r. ustanawiającego ramy monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W ostatnich latach faktycznie zaszły wyraźne zmiany w profilach inwestorów i modelach inwestycyjnych i coraz większy jest udział inwestorów spoza OECD, czasami działających ze wsparciem lub na podstawie wytycznych rządu, w których motywacja do konkretnej inwestycji nie zawsze może mieć charakter czysto komercyjny. Dlatego rozporządzenie w sprawie monitorowania BIZ oraz przepisy i mechanizmy monitorowania poszczególnych państw członkowskich UE odzwierciedlają silny nacisk na ochronę bezpieczeństwa lub porządku publicznego oraz dużą świadomość krytycznego charakteru niektórych celów inwestycyjnych, na przykład infrastruktury i nakładów krytycznych, w tym niektórych technologii i sektorów, takich jak sektor zdrowia, oraz zagrożeń, jakie mogą stwarzać inwestycje dokonywane przez niektórych inwestorów.

Komisja Europejska wskazuje również na gwałtowny spadek bezpośrednich inwestycji zagranicznych, co wiąże się z epidemią Covid. Spadek liczby transakcji połączeń i przejęć nastąpił we wszystkich państwach członkowskich. Niemniej w niektórych sektorach, takich jak zaopatrzenie medyczne, wytwarzanie produktów leczniczych i handel elektroniczny odnotowano bezprecedensowy wzrost liczby umów. Jednocześnie Komisja

zauważa oznaki ożywienia w pierwszym kwartale 2021 r., nadal jednak poziom transakcji pozostawał poniżej poziomu z 2019 r. W opiniowanym sprawozdaniu Komisja zaznacza też, że nadal oczekuje wprowadzenia krajowych mechanizmów monitorowania bezpośrednich inwestycji zagranicznych na poziomie wszystkich państw członkowskich. Komisja podkreśla, że miałyby to gwarantować niezbędne powiązania dla mechanizmu współpracy na mocy rozporządzenia w sprawie monitorowania, zapewniając, aby wszystkie 27 państw członkowskich było monitorowane, uwzględniając zbiorowe bezpieczeństwo tych państw, a także bezpieczeństwo jednolitego rynku i bardzo wysoki poziom integracji gospodarczej.

Wskazuje się też, że pięć państw członkowskich, w tym Polska, wprowadziło również tymczasowe środki w zakresie kontroli BIZ związane z podatnością na zagrożenia związane z Covid i obniżeniem cen aktywów w UE. W odniesieniu do praktyki państw członkowskich w zakresie monitorowania BIZ sprawozdanie podsumowuje, że przeprowadzono przegląd prawie 1800 dokumentacji, ale spośród tych projektów inwestycyjnych około 80% nie zostało poddanych formalnemu monitorowaniu ze względu na brak wpływu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny lub ze względu na fakt, że nie wchodziły one w zakres krajowego mechanizmu monitorowania.

Podsumowując uwagi państw członkowskich na temat wartości funkcjonowania rozporządzenia, Komisja zauważa, że wszystkie państwa członkowskie zgodnie uznały, że rozporządzenie i mechanizm współpracy są bardzo cennym narzędziem uzyskania kompleksowego przeglądu bezpośrednich inwestycji zagranicznych w UE, w tym konkretnych celów inwestycyjnych i profili inwestorów. Ponadto Komisja oczywiście rozważyła możliwość wydania wytycznych, które miałyby posłużyć bardziej sprawnemu stosowaniu rozporządzenia. A rozporządzenie nakłada również na państwa członkowskie obowiązek przedkładania rok rocznych sprawozdań zawierających informacje dotyczące realizowanych na ich terytorium BIZ. Państwa członkowskie pozytywnie oceniają wartość dodaną rozporządzenia, wskazują jednak, że stosowanie określonych w nich mechanizmów jest czasochłonne i zasobochłonne, zaś terminy określone w rozporządzeniu są zbyt krótkie, aby pozwolić na właściwą ocenę złożonych bezpośrednich inwestycji zagranicznych i zadawanie pytań lub zgłaszanie uwag. Zarówno monitorowanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jak i kontrola wywozu są ważnym narzędziem strategicznej kontroli handlu i inwestycji w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Biorąc powyższe pod uwagę, należy niniejsze działania ocenić pozytywnie. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję pani poseł za przedstawienie sprawozdania. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby się wypowiedzieć w tej sprawie? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Sprzeciwu nie słyszę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2021) 714 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i zwiększenie odporności systemów żywnościowych (COM(2022) 133 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Norbert Kaczmarczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dokument komunikat Komisji do PE, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i zwiększenie odporności systemów żywnościowych, jako rząd, jako ministerstwo uznajemy, że prawidłowo ocenia ryzyka związane z bezpieczeństwem żywnościowym, jednocześnie wska-



zuje na odpowiednie i odpowiedzialne działania, które mają przeciwdziałać tym ryzykom, jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe. Na samym wstępie należy podkreślić, że działania, które Polska rozpoczęła w okresie wojny, w okresie pandemii, konsumują w dużej mierze zalecenia tego dokumentu. Jednocześnie w wielu aspektach i w wielu programowaniach jesteśmy pionierami, jeżeli chodzi o wsparcie, chociażby interwencjonizm rynkowy dotyczący specjalnej interwencji na rynku nawozów czy na rynku jabłek deserowych. Ten program jest w trakcie realizacji. W tym momencie Komisja przekazuje na niego około 20 mln zł. Na całość projektu będziemy w stanie przekazać 60 mln zł. Na całą interwencję w sektorach rolno-spożywczych dostajemy ponad 44 mln euro. Dlatego też to jest jeden z pierwszych programów, który Polska nie tylko wprowadziła na naszym rynku, ale jednocześnie jest to jeden z pierwszych programów, które w ogóle zostały zaakceptowane jako pewnego rodzaju interwencjonizm na rynku żywnościowym.

Drugim takim programem, tak jak wspominałem, jest interwencja na rynku nawozów. Polska, należy wskazać, i Europa jest bezpieczna żywnościowo. Należy podkreślić, że w 2021 r. mieliśmy rekord sprzedaży produktów rolno-spożywczych na ponad 37 mld euro. W dużej mierze były to nadwyżki. Jeżeli chodzi o zboże, to było to 20% nadwyżek. Jesteśmy producentem od 25 do 30 mln ton rocznie. Eksportujemy od 5 do 9 mln ton. Warto posługiwać się liczbami dotyczącymi zbóż, dlatego że jest to podstawowy produkt żywnościowy, który może być produktem deficytowym nie tyle w Europie, co na rynkach afrykańskich. Dodatkowo w ocenie tego dokumentu Polska podkreśla, że Europa powinna wspierać bezpieczeństwo białkowe na terenie całej Europy. Jesteśmy bardzo dużym importerem jako UE chociażby soi genetycznie modyfikowanej, która w dużej mierze trafia do Europy i do Polski z Ameryki Północnej i Południowej. Jako polski parlament średnio co dwa lata podpisujemy moratorium, głosujemy w Sejmie nad możliwością sprowadzania soi genetycznie modyfikowanej z innych państw. To jest potrzebne do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo białkowe, bezpieczeństwo paszowe dla zwierząt, mówiąc wprost, gospodarskich w całej UE. Jest dużym problemem, aby Europę zachęcić i zabezpieczyć w białko paszowe. Okazuje się, że niesie to ze sobą bardzo wiele korzyści związanych chociażby z uprawą takich roślin strączkowych jak soja, ze względu na dużo niższe nawożenie nawozami azotowymi tej rośliny. Jednocześnie należy wskazać, że ta roślina akumuluje azot poprzez swój system korzeniowy, dzięki czemu w kolejnych latach rolnicy nie muszą w tak dużej mierze stosować nawozów azotowych. Jak sami państwo wiedzą, jest deficyt związany z nawozami. Jednocześnie są to bardzo duże koszty związane z energią, z cenami gazu, bo w 70% wytworzenie nawozów azotowych jest to cena gazu. Gaz więc reguluje nam ceny nawozów. Tego nie jesteśmy w stanie zmienić od razu i zabezpieczyć w te surowce, natomiast jesteśmy w stanie dywersyfikować uprawę w ten sposób, by zabezpieczać hodowlę w Europie poprzez białko paszowe, a jednocześnie uzyskiwać lepsze wyniki ekonomiczne polskich rolników. Co to w konsekwencji oznacza? Bezpieczeństwo żywnościowe to też, a może i przede wszystkim, ceny finalne na półkach sklepowych. O tańszej produkcji poprzez jej dywersyfikację i jakość już kilka lat temu mówił siedzący tutaj na Komisji eurodeputowany pan minister Krzysztof Jurgiel. Bardzo istotne jest, byśmy zabezpieczali Polskę i Europę w białko paszowe. Energia, czyli to, o czym wspominałem, paliwo, interwencjonizm związany z obniżką VAT, z obniżką VAT na żywność. Istotna sprawa związana z podkreśleniem stanowiska Polski to kontekst rosyjsko-ukraiński, bo na wiele produktów to my, jako UE, nakładamy sankcje na Rosję, natomiast proszę zauważyć, że Rosja wyprzedziła kraje europejskie i sama nałożyła sankcje na sprzedaż produktów rolno-spożywczych, więc Rosja gra tu również w inną grę – szantaż żywnościowy, o którym wielokrotnie mówiliśmy w kontekście zajmowania portów ukraińskich. Porty ukraińskie w dużej mierze eksportowały towary i z Ukrainy, i z Rosji, a przecież to 30% światowych zbóż. Rosja i Ukraina eksportowały swoje towary, swoje zboża do Afryki. Bez tych portów istnieje widmo głodu nawet 400 mln ludzi w Afryce. Dlatego rosną nam ceny żywności, bo mamy pewnego rodzaju dziurę żywnościową i zapotrzebowanie na tę żywność. Z jednej strony żyjemy w takiej bańce dobrobytu w Europie, która jest bezpieczna żywnościowo, natomiast może nas czekać widmo migracji ludności afrykańskiej w kierunku Europy. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę i dlatego jak najszybsze zakończenie wojny ma również skutki związane z bezpieczeństwem żywnościowym nie tyle w Ukrainie, co również na kontynencie afrykańskim. Z punktu widzenia Polski to, o co prosimy jako rząd, jako Polska, chodzi o udrożnienie kanałów kolejowych, transporto-

wych związanych z przewozem zbóż z Ukrainy. W tej chwili jesteśmy w stanie zabezpieczyć miesięcznie około 600 tys. ton, jeżeli chodzi o ten transport. Natomiast wymagania i prośby Ukraińców sięgają nawet 5 mln ton. Nie chodzi tu tyle o bezpieczeństwo Polski i Europy, bo to mamy u siebie, co chodzi o bezpieczeństwo żywnościowe. To zboże ma tak naprawdę zabezpieczyć świat, inne kontynenty, w kontekście przyszłych zdarzeń. Jeżeli będziemy w stanie to zrobić, to ceny w przyszłym roku na wiosnę nie będą drastycznie rosły. W innym przypadku mówi się, eksperci prognozują, że nie tyle cena będzie determinować kwestie związane z produktami żywnościowymi, ile sama dostępność tego produktu. Więc jeżeli my jako Europa nie postawimy na odpowiedni transport tych towarów rolno-spożywczych i zabezpieczenie Ukrainy w tym kontekście, to może się to spotkać z bardzo poważną reakcją rynkową, nie tyle europejską, co światową.

Jeżeli chodzi o ostatnią rzecz, na którą jako Polska zwracamy uwagę i z którą zgadzamy się w kontekście tego dokumentu i analizy tego dokumentu, jesteśmy za tym, by skracać łańcuchy dostaw. Dlatego też w tym celu podejmowane są programowania w kontekście pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy, w kontekście przetwórstwa, wydatkowania ponad 4,5 mld na polskie przetwórstwo dla średnich i małych przedsiębiorców, jak również dla rolników. Będzie to powodowało skracanie łańcuchów dostaw, ograniczenie energii związanej z transportem tych produktów, przechowywaniem, będzie to pobudzało rynek na wsi w kontekście budowy nowych miejsc pracy, budowaniem nowoczesnego odpowiedniego rolnictwa, a jednocześnie będziemy w stanie dostarczać produkty do dużych sieci sklepów, które zaczęły rewidować swoją politykę żywnościową, stawiając na produkty lokalne, które w odbiorze konsumenta są produktami tańszymi i jednocześnie bardziej dostępnymi. Tutaj więc upatrujemy, jeżeli można mówić w kontekście tak trudnej sytuacji żywnościowej na świecie o szansie, to możemy mówić o szansie dla lokalnych i małych przetwórców, którzy rzeczywiście zyskają na tym rynku swoją bardzo dużą podmiotowość. Zatem jako Polska będziemy stawiać na pewno na przetwórstwo i skracanie łańcuchów dostaw, które dzisiaj w dużej mierze rozciągnięte powodują, że Polska jest producentem. Na przykład kraje Zachodu są w dużej mierze przetwórcami, a później gotowe produkty przetworzone trafiają do Polski. Z tym musimy walczyć, dlatego że bezpieczeństwo żywnościowe musimy opierać na Polsce. Europa również będzie te rozwiązania stosować. Natomiast nasze uwagi w dużej mierze dotyczą bezpieczeństwa białkowego, paszowego, czyli bezpieczeństwa związanego z chowem zwierząt. Druga kwestia to udrożnienie możliwości importu towarów z Ukrainy w dużo większym wolumenie, by zabezpieczyć nie tyle Europę, co zabezpieczyć rynek afrykański.

Reasumując, przedstawiony dokument oceniamy prawidłowo. Te kierunki są prawidłowe, dobre, natomiast jako Polska już stosujemy zalecenia, prognozując i programując jako pierwsi programy w Europie. Wspominana tu przeze mnie dopłata do nawozów i dopłata do jabłek deserowych, więc tak naprawdę Polska jest pionierem w budowaniu tych programów interwencyjnych. Będziemy to dalej robić i mam nadzieję na pozytywne, dobre uwagi od państwa parlamentarzystów. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi za to niezwykle szczegółowe przedstawienie stanowiska. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Andrzej Grzyb. Bardzo proszę, panie pośle, o zbabranie głosu.

**Poseł Andrzej Grzyb (KP):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Czym jest ten dokument? Właściwie to jest odpowiedź na wezwanie, które zostało złożone w trakcie tak zwanej deklaracji wersalskiej z 11–12 marca, które moglibyśmy nazwać konkluzjami Rady Europejskiej w trakcie prezydencji francuskiej. To jest odpowiedź oczywiście na to, co się wydarzyło na Ukrainie, a więc inwazja Rosji przeciwko Ukrainie. W jakiej części jest to też oczywiście odpowiedź czy uzupełnienie do sprawozdania międzyrządowego zespołu ds. zmian klimatycznych. Akcentując to, co chcę w sposób szczególny podkreślić? Bo częstokroć mówimy, że Komisja Europejska robi to czy tamto. Komisja Europejska, i ten dokument wyraźnie to pokazuje, reaguje na wezwania państw członkowskich reprezentowanych przez szefów państw i rządów zgromadzonych w Radzie Europejskiej. Myślę, że chyba coraz

częściej powinniśmy sobie to uświadamiać. Bo często mówimy, że biurokracja brukselska robi to czy tamto, a tutaj w gruncie rzeczy jest odpowiedź na potrzeby, które zostały zgłoszone, i słusznie zresztą, przez szefów państw i rządów.

Dlaczego ma to tak ważne znaczenie? Pan minister już był uprzejmy to powiedzieć, że Ukraina to ważny producent w szczególności zbóż i kukurydzy. 75 mln ton to jest łączna produkcja zarejestrowana w roku ubiegłym. W Polsce średnio produkujemy około 25 do 27 mln ton, czasami nieco więcej, jeżeli jest rok niekleśkowy. A ten rok niestety nie będzie najlepszy. Kiedyś pisałem taki artykuł mówiący o tym, co by oznaczało przyjęcie Ukrainy i innych państw do UE, jak by to zmieniło wspólnotową politykę rolną. Wtedy ten potencjał, jeszcze przed wojną roku 2014, był oceniany na około 100 mln ton zbóż i kukurydzy, które Ukraina jest w stanie wyprodukować bez większego wysiłku. To pokazuje, jaki jest potencjał tego kraju. Jeden kierunek to oczywiście jest eksport do tych krajów afrykańskich, w szczególności Afryki Północnej, ale też Azji Mniejszej, w szczególności Libanu. Algieria i Liban prawie w 100% opierają się na imporcie pszenicy ukraińskiej. Proszę zauważyć, że w momencie, kiedy rozpoczął się ten konflikt, ten dramatyczny wzrost, dwukrotny wzrost cen pszenicy na rynkach światowych spowodował, że na przykład w Egipcie rosnące ceny chleba spowodowały, że rząd zareagował w ten sposób, że wprowadził tam urzędowe ceny chleba. W Polsce też to odczuliśmy, bo tak nam się wydaje, że to nas nie dotyka... Odczuliśmy to, bo skoro rosną ceny na rynkach giełdowych, na giełdach towarowych, to siłą rzeczy wzrost cen obejmuje również polski rynek. Co prawda ostatni tydzień pokazuje, że cena pszenicy w Polsce na giełdzie spadła około 200 zł i wynosi nie 2000 zł czy nieco ponad 2000 zł, ale wynosi w granicach 1800 zł, w przeciwieństwie do okresu sprzed inwazji, kiedy wynosiła w granicach 1000 zł za tonę. To pokazuje, jak w krótkim okresie zmienił się dramatycznie ten rynek. To oczywiście zmienia też strukturę kosztów w produkcji zwierzęcej. Diametralnie zmienia. I to też odczuwamy jako konsumenci.

Trzeba tu też podkreślić, że w strukturze eksportu ukraińskiego najważniejszą pozycję stanowią wymienione już regiony Afryki Północnej oraz częściowo również tego pasa subsaharyjskiego, i to są te regiony, z których jest największa presja migracyjna na Europę. Tam wzmoczenie ewentualnej presji polegającej na tym, że będą ograniczenia w dostępie do podstawowych produktów żywnościowych, może wywołać nową falę migracyjną. To jest 20 mln ludzi gotowych w pierwszym rzucie, a docelowo nawet 50 mln ludności gotowych zmienić swoje miejsce zamieszkania, bo głód ich stamtąd wypędzi. Dlatego wydaje mi się, że reakcja państw członkowskich Rady Europejskiej nie jest na wyrost. Ona jest po prostu adekwatna do zagrożenia, a że Rosja jest mistrzem w wywoływaniu zagrożeń, świadczy chociażby to, co zrobiła chociażby z zaopatrzeniem Europy Zachodniej w gaz, kiedy w okresie zimowym czy przedzimowym dostarczała gaz nie z rury, tylko z magazynów. W ten sposób doprowadziła do kryzysu, który w efekcie spowodował ogromny wzrost cen gazu, odczuwalny w różnych aspektach, nie tylko jako gaz używany w gospodarstwach domowych, ale przede wszystkim jako gaz technologiczny. Objawiło się to też dramatycznym wzrostem cen nawozów, w szczególności nawozów azotowych, jak również pociągało ceny pozostałych produktów. Mamy tu więc do czynienia ze szczególną sytuacją. Ma to też wpływ na rynek żywnościowy państw członkowskich UE, bo 50% importowanego na rynek UE oleju słonecznikowego pochodzi z Ukrainy. 25% importowanej pszenicy to też jest import z Ukrainy. Również kukurydza. Przepraszam, źle powiedziałem – 50% importowanej kukurydzy na rynek europejski państw członkowskich stanowi kukurydza z Ukrainy, jedna czwarta to olej słonecznikowy i jedna czwarta to również pszenica, która wpływa na nasz rynek.

Nie zauważyliśmy tego w Polsce, ale w krajach śródziemnomorskich, gdzie olej stanowi istotną pozycję, na przykład w Hiszpanii, w miesiącu marcu wprowadzono racjonowanie sprzedaży. Sprzedaż była ograniczona do 5 litrów na jednego kupującego. Wywołało to pewne turbulencje, okresowe co prawda, ale z tym związane.

Myślę, że cała ta dyskusja, która w tej chwili się toczy, jak odblokować te prawie 25 mln, szacuje się między 3 a 5 mln ton, które są w magazynach na Ukrainie, niezależnie od tego, co zostało ukradzione albo zawłaszczone przez stronę rosyjską, jak to odblokować, jest niezmiernie trudna. Transport samochodowy i kolejowy niestety

tego nie rozwiążą. Decyzja dotycząca ewentualnego wprowadzenia ochrony transportów morskich z portów na Morzu Czarnym jest niezmiernie trudna i politycznie, i również ewentualnie pod względem ochrony wojskowej. Ale sądzę, że bez tego będziemy mieli dramatyczne sceny w Afryce Północnej.

Myślę więc, że to jest bardzo dobra ocena, co do rynku polskiego. Przede wszystkim zauważyliśmy dramatyczny wzrost cen nawozów, co wpływa niestety nie tylko na to, co się dzieje na polskich polach, bo gdyby to był normalny rok, z normalnymi opadami, to nie widzielibyśmy tego w skutkach w tym roku, ale ze względu na suszę to po prostu widać. Ja to widzę na przykład na wielkopolskich polach. Widać, gdzie rolnicy nie byli w stanie sprostać finansowemu wyzwaniu, jakim są zakupy nawozów. To odbije się również na cenach. No i prawie połowa tego importu nawozów to była Białoruś i Rosja. W szczególności w nawozach fosforowych, wieloskładnikowych. Do Polski spływało to różnymi kierunkami – około 25% w tej strukturze stanowiły również nawozy azotowe.

W moim przekonaniu więc ten postęp we wzroście cen ze względu na blokadę, która została wprowadzona na eksport towarów rosyjskich i białoruskich, będzie miał jeszcze bardzo daleko idące skutki w roku następnym, w szczególności w nawozach fosforowych, wieloskładnikowych i również potasowych. W tej chwili to było preludium. Nie da się tego specjalnie zracjonalizować. Zresztą, myślę, że warto byłoby kiedyś poświęcić czas na dyskusję między innymi na temat skutków, jakie dla Polski powoduje chociażby dyrektywa nawozowa. Przy okazji powiem, że na przykład nasi sąsiedzi bardzo poważnie rozważają zmiany technologiczne w produkcji nawozów fosforowych, dlatego że na przykład część tego fosforu mamy w odpadach, na przykład w ściekach komunalnych. W Polsce staramy się pozbyć osadów ze ścieków komunalnych oczyszczonych, spalając je, a tam jest do 30% fosforanów. Niemcy próbują to suszyć i tam, gdzie nie ma metali ciężkich, to dodają to jako dodatek do produkcji nawozów azotowych, bo sami doskonale wiemy, że dyrektywa nawozowa, która ogranicza zawartość w szczególności kadmu, a większość importujemy z Maroka, sprawia, że musimy szukać dywersyfikacji. Więc to jest też poważny problem dla całego sektora nawozowego w Polsce, który jest istotną częścią przemysłu chemicznego. To tak w ramach sygnalizacji.

Myślę więc, że powinniśmy mówić o tych sytuacjach kryzysowych, i też powiedzieć, jakie mamy zasoby własne, jak te zasoby własne uzupełnić. Kiedy na przykład słyszę, że w wielu projektach samorządowych przewiduje się spalanie osadów po ściekach, to uważam, że wyrzucamy to, co jest pewnym dobrem, bo to jest w ramach gospodarki w obiegu zamkniętym i powinno być to recyklingowane. Nie mówiąc o tym, że może być jeszcze na wstępnym etapie przerobu też źródłem biogazu, który jest uznawany jako gaz czysty.

Proszę państwa, te działania, które zostały wprowadzone przez polski rząd, możemy powiedzieć, że mogłyby być lepsze, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że to są koszty. Bo jeżeli dopłaty do nawozów finalnie zostały zaprogramowane na poziomie około 3,9 mld zł, to dla rolników wydaje się to niezbyt wygórowane w stosunku na przykład do wzrostu ceny mocznika, którego cena w chwili obecnej wynosi około 6100–6200 zł na rynku, nawozy wieloskładnikowe to jest grubo powyżej 4000 zł, a sami doskonale wiemy, ile tego trzeba użyć w gospodarstwie. Do tego nie będę się odnosił, ale dobrze, że to obniżenie VAT i inne instrumenty wsparcia zostały uruchomione.

Natomiast będę miał pytanie do pana ministra, jakie są generalne oceny, które zostały na koniec marca zgłoszone do polskiego planu strategicznego, jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną, bo to ma być podstawą do uzupełnień planu strategicznego. Natomiast wszyscy doskonale wiemy, że w ramach konsultacji, i to mówią również przedstawiciele organizacji sektora rolniczego, najwięcej problemów stanowią ekoschematy. Rolnicy wskazują, że jest ich po prostu za wiele i ograniczenie ilości ekoschematów do tego, co byśmy określali mianem dobrej praktyki rolniczej, byłoby tu chyba najbardziej sensowne. Natomiast rozdrobnienie powoduje, że poziom akceptacji niestety się zmniejsza.

Druga sprawa to kwestia rezerw strategicznych, która w sposób szczególny, wydaje mi się, też powinna podlegać ze strony polskiej jakiejś refleksji. W szczególności dotyczy to tych miejsc, gdzie mamy do czynienia z klęską ASF. Wydaje mi się też, że to jest powszechny pogląd w tych krajach, gdzie ASF się rozwija, że trochę trzeba zmienić to podejście, i tam gdzie są zdrowe stada, a jednocześnie są w strefach zagrożonych,

powinny podlegać szybkiemu wykupowi na rezerwy, bo w ten sposób unikamy niszczenia żywności. A problem niszczenia i żywności w odpadach jest w Polsce poważny. Bo jeżeli produkujemy średnio 27 mln ton zbóż, a do śmieci wyrzucamy w formie odpadów, i to dużą część żywności przetworzonej, która jest szacowana od 6 do 9 mln ton, to tak jakbyśmy jedną trzecią zbiorów zbożowych w Polsce od razu po zbiorach wyrzucili na śmietnik. Nie mówiąc oczywiście o problemie natury klimatycznej, który jest z tym związany, bo to przecież jest też źródło emisji metanu.

Generalnie bardzo krótki okres czasu na konsultacje tego projektu, co podkreślają przedstawiciele strony społecznej. To było praktycznie sześć dni, ale sytuacja jest nadzwyczajna, więc do tego się specjalnie nie przycepiam. Natomiast podzielam pogląd, o którym mówił pan minister, i to nie jest kwestia obecnego czasu przemian, ale jak tylko polskie rolnictwo się rozwija, polskie zasoby białkowe były polską ambicją. Pamiętam program rządowy nr 4, polskie zasoby białka, wtedy kiedy właściwie wypadły nam wszystkie łubiny w Polsce. Teraz soja. Importujemy około 2 mln ton, chyba się nic nie zmieniło. Przy średnim plonie wynoszącym około 6 ton w krajach, gdzie produkuje się największe ilości, to de facto my dodatkowo jakbyśmy uprawiali w Polsce prawie 400 tys. ha, z których pozyskujemy białko. W wypadku Niemiec to jest 6 mln ha. Gdyby się okazało, że tu nastąpi jakieś zaburzenie łańcucha dostaw – na razie na to się nie zanosz, mówię o Brazylii, bo to jest największy producent, USA drugi producent, ponad 100 mln ton każdy z tych producentów, 50 mln ton to Argentyna – to możemy mieć do czynienia z poważną turbulencją, jeżeli chodzi o polski sektor produkcji żywności, a w szczególności drób i trzoda, choć trzoda nam upadła ze względu na ASF.

Łańcuchy dostaw. Myślę, że to powinno być zagadnienie, które powinno interesować wszystkich, bo średnio jeden kilogram żywności przebywa w Polsce drogą około 180 km. Ktoś kiedyś to policzył. Nie wiem, nie sprawdzałem tego. Ale, proszę państwa, 180 km przebywa średni kilogram żywności przetworzonej, to pokazuje, jakie tu są rezerwy.

Moja konkluzja jest następująca: dokument potrzebny, pewnie będziemy się musieli bardzo mierzyć z tymi konsekwencjami wojny Rosji przeciwko Ukrainie w sektorze żywnościowym. Zbudowanie własnych rezerw jest konieczne. Kto wie, czy to nie odbije się na polskim handlu produktami żywnościowymi, które, tak jak tu wielokrotnie mówimy, to jest ponad 30 mld eksportu. Jeden z najwyższych wskaźników, jeżeli chodzi o różne sektory. Generalnie więc oceniam te wszystkie propozycje rządowe jako dobre, choć, tak jak powiedziałem, to nie jest koniec. Będziemy się z tym mierzyli jeszcze przez długi okres, póki źródło tego zaburzenia nie zostanie usunięte, a nie wygląda na to, że to nastąpi szybko. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie pośle, za przedstawienie sprawozdania. Otwieram dyskusję. Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Jurgieła. Proszę, panie ministrze.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Jurgiel:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten komunikat był też przekazany do PE i w rezolucji, którą PE przyjął, a było to dzień po dniu, bardzo szybko się działo, pozytywnie został oceniony i przyjęte w nim rozwiązania. Ale chciałem zadać krótkie pytanie panu ministrowi – bardzo dobre pan wystąpienie i informacja. Z tej rezerwy kryzysowej otrzymaliśmy około 45 mln euro i tam jest możliwość zwiększenia jej o 200%, czyli dawałoby to 135 mln. Jeśli można zadać panu ministrowi pytanie o to, czy rząd ma plan na wykorzystanie tej całej sumy ze strony naszego budżetu, czy te środki będą w pełni zrealizowane, łącznie z wkładem polskim?

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zadać pytanie? Nie widzę. Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MRiRW Norbert Kaczmarczyk:**

Bardzo serdecznie dziękuję. Odniosę się do dwóch pytań. Pan poseł Grzyb wspominał o rezerwie strategicznej oraz o kwestii związanej z marnowaniem żywności. Istotne jest to, jak zareagował rynek na to marnowanie żywności, bo po pierwszych analizach

okazuje się, że w tej trudnej sytuacji, po podwyżce cen żywności, obywatele zaczęli bardziej świadomie wybierać produkty żywnościowe, przez co na pewno obniży się liczba związana z marnowaniem żywności. Bardzo trudno tutaj mówić o jakimś pozytywie związanym z podwyżką cen. Po prostu obywatele zaczęli kupować bardziej świadomie w związku z tym, że na żywność wydajemy dużo więcej pieniędzy. W tej trudnej sytuacji można więc powiedzieć, że to przestanie być problemem w kontekście marnowania żywności.

Jeżeli chodzi o kwestie zabezpieczenia i rezerwy, to na pewno warto też wspomnieć kwartał do kwartału 2021 do 2022 w kontekście eksportu zbóż. My mieliśmy już wyeksportowane przy pierwszym kwartale ponad milion ton, natomiast teraz, w 2022 r., jest to trochę ponad 150 tys. ton. Jest pierwsza analiza tego kwartału, więc tak naprawdę w dużej mierze spada eksport zbóż, ale to obserwuje się nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wspólnej polityki rolnej, w tym momencie będę prosił pana dyrektora Waldemara Gubę, dyrektora Departamentu Rynków Rolnych, o odniesienie się do tego programowania. Natomiast, zanim oddam głos, chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana eurodeputowanego ministra Krzysztofa Jurgieła. Jeżeli chodzi o tę rezerwę kryzysową 44 mln euro, to tę rezerwę konsumujemy, programując poszczególne działania, natomiast jest programowane kolejne wsparcie dla sektora trzody chlewnej, więc na pewno wszystkie pieniądze z tego programowania zostaną wykorzystane. Mogę uchylić troszeczkę rąbka tajemnicy prac ministerstwa – kolejnym programem będzie na pewno wsparcie sektora trzody chlewnej. Panie dyrektorze, bardzo proszę o zabranie głosów w kontekście wspólnej polityki rolnej.

#### **Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych MRiRW Waldemar Guba:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli idzie o pytanie dotyczące postępu prac nad krajowym planem strategicznym, to rzeczywiście Komisja przedstawiła Polsce i wszystkim państwom, które przedłożyły projekty, bo wiemy, że w zakładanym terminie nie wszystkie państwa przedłożyły takie projekty. Komisja wysłała listy obserwacyjne z uwagami do poszczególnych elementów. Tam były uwagi natury ogólnej, jak i szereg kwestii szczegółowych. W ślad za tymi uwagami odbył się szereg dodatkowych spotkań ze służbami Komisji. Niektóre zapisy planu zostały zmodyfikowane. W tej chwili jesteśmy na etapie zakończenia prac nad kolejną wersją, która uwzględni odniesienia do tych uwag. Komisja będzie oceniała całościowo sposób odniesienia się. Wiemy, że plan strategiczny jest tworzony w oparciu o zupełnie nowy sposób programowania i wdrażania wspólnej polityki rolnej, gdzie są wyznaczone cele, ale jest też większa autonomia państw członkowskich, w ramach dość sztywnych wytycznych strategicznych, mówię o celach szczegółowych i ograniczeniach budżetowych. Natomiast faktycznie sytuacja na rynkach rolnych i zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego spowodowały, że pojawił się nowy mocny akcent w tej dyskusji, a mianowicie, pytanie, w jaki sposób plany strategiczne i również to, co jest w naszym planie, odnosi się do długofalowych wyzwań związanych z tą sytuacją, czyli budowania odporności sektora rolnego. Gdzieś w tle jest też dyskusja strategiczna dotycząca tego, czy Europejski Zielony Ład i to, co z tego dokumentu strategicznego wynikało do tej pory, czy ma być kontynuowane, czy też powinna być rewizja. I tutaj w polskim stanowisku również do tego dokumentu jest zawarta taka myśl, że należy dokonać rewizji, biorąc pod uwagę, że pewne elementy Zielonego Ładu mają taki charakter czy niosą ze sobą ryzyko ograniczenia produkcji. Natomiast ze strony Komisji również w tych pracach nad planem strategicznym jest forsowana taka teza, że należy jednak zwiększać zrównoważenie tej produkcji, czyli na przykład zmniejszyć intensywność stosowania środków ochrony i nawozów.

Jeżeli idzie o liczbę ekoschematów, to my tak do końca nie wiemy, czy to jest dużo, czy mało w stosunku do tego, co proponują inne państwa. Natomiast ta liczebność ekoschematów odzwierciedla różnorodność polskiego rolnictwa, różnorodność warunków agrotechnicznych, różnorodność, jeżeli idzie o struktury rolnictwa. Z samego faktu liczebności tego schematu nie musi więc wynikać wnioski o złożoności tego systemu. Te prace były też oparte o system konsultacji i analiz z instytutów naukowych, które uczest-

niczyły w tym procesie. Natomiast prace nad tymi ekoschematami cały czas trwają. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zatem, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 133 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do realizacji pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (2 i 3 czerwca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje pan minister Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oraz pan minister Grzegorz Witkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie stanowisk. Bardzo proszę, pan minister Adam Andruszkiewicz.

**Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:**

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, podczas posiedzenia Rady UE ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w części cyfrowej zostaną przyjęte trzy raporty z postępu prac. Wszystkie dotyczą istotnych z punktu widzenia sektora cyfrowego w UE inicjatyw legislacyjnych: tak zwanego projektu aktu o danych, projektu aktu o sztucznej inteligencji oraz projektu rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania.

Polska popiera przyjęcie wszystkich trzech sprawozdań z postępu prac. Wszystkie trafnie podsumowują pracę wykonaną podczas prezydencji francuskiej nad wspomnianymi projektami. Chciałbym omówić krótko wszystkie trzy inicjatywy.

Projekt rozporządzenia w sprawie aktu o danych. Podczas prac w minionym semestrze zakończono pierwsze czytanie projektu. Chociaż dyskusja jest na bardzo wczesnym etapie, zidentyfikowano już kilka kwestii, które prawdopodobnie będą wymagały bardziej szczegółowych dyskusji w przyszłości. Są to takie kwestie jak: zakres przedmiotowy aktu, definicje, relacje z istniejącymi prawodawstwami horyzontalnym i sektorowym, dane z Internetu przedmiotów, udostępnianie administracji publicznej danych będących w posiadaniu przedsiębiorców na podstawie wyjątkowej potrzeby oraz przenoszenie danych między dostawcami usług przetwarzania danych w chmurze. Rząd RP popiera podstawowe cele wniosku oraz wyznaczony przez niego kierunek działań zaproponowany przez Komisję. Efektywniejszy dostęp do danych jest koniecznością decydującą o efektywności polityk publicznych, innowacyjności gospodarki i jakości życia społecznego, nie tylko Polski, ale całej Europy. Z tego względu wszystkie inicjatywy legislacyjne, mające na celu zwiększenie wymiany i wykorzystania danych w gospodarce są godne poparcia.

Kolejny dokument to projekt aktu o sztucznej inteligencji. Prace nad tym dokumentem są na średnim poziomie zaawansowania. Główne kwestie poruszane przez prezydencję francuską były następujące: wymagania dotyczące systemu sztucznej inteligencji i wysokiego ryzyka, obowiązki różnych uczestników łańcucha wartości sztucznej inteligencji, oceny zgodności, egzekwowania i zarządzania, przepisy dotyczące organów ścigania, ogólne przeznaczenie sztucznej inteligencji oraz działania wspierające innowacyjność. Prezydencja francuska zidentyfikowała też dodatkowe kwestie, które będą wymagały dalszej analizy podczas późniejszych dyskusji. Są to: definicja systemu sztucznej inteligencji i klasyfikacja systemu AI jako systemu wysokiego ryzyka, dostosowanie ram zarządzania, przepisy dotyczące organów ścigania, przekazywanie uprawnień Komisji Europejskiej oraz regulacje do innych regulacji. Polska wyraża poparcie dla wielu rozwiązań zawartych w projekcie. Dotyczy to w szczególności: wprowadzenia kategorii zakazanych praktyk w zakresie sztucznej inteligencji, wprowadzenie kategorii systemów sztucznej inteligencji i wysokiego ryzyka i adekwatnych do nich rozwiązań, możliwości aktualizacji wykazu systemów sztucznej inteligencji i wysokiego ryzyka w trybie prze-

głędu i nowego rozporządzenia, a nie aktów delegowanych, kontroli systemów AI przez człowieka, kontroli sądowo-administracyjnej systemu zdalnej identyfikacji biometrycznej w czasie rzeczywistym w przestrzeni publicznej do celów egzekwowania prawa, wzmacniania koncepcji wyjaśnialnej sztucznej inteligencji oraz piaskownic regulacyjnych.

Ostatnie sprawozdanie dotyczy nowelizacji rozporządzenia w sprawie identyfikacji elektronicznej usług zaufania. Główne kwestie omawiane podczas prezydencji francuskiej były następujące: powiązania między projektem a rozporządzeniem w sprawie jednolitego portalu cyfrowego, definicja polskiego portfela tożsamości cyfrowej i jego powiązania ze środkami identyfikacji elektronicznej, poziom bezpieczeństwa europejskiego portfela tożsamości cyfrowej, obowiązki stron ufających, w tym certyfikacja europejskiego portfela tożsamości cyfrowej, celowość wprowadzenia nowej usługi zaufania do świadczenia elektronicznego poświadczenia atrybutów, propozycja ustanowienia niepowtarzalnego i trwałego identyfikatora oraz odpowiedzialność i ciężar dowodu dostawców usług zaufania. Polska ocenia pozytywnie przedstawione w projekcie rozporządzenia cele, w szczególności ustanowienia europejskiego portfela tożsamości cyfrowej oraz trzech nowych usług zaufania.

Proponowane zmiany powinny się przyczynić do rozwoju usług cyfrowych w całej UE, w tym zarówno usług publicznych, jak i prywatnych. Usług, z których będzie można korzystać bezpiecznie, a jednocześnie wygodnie. Wszystkie opisane przeze mnie inicjatywy będą przedmiotem dalszych prac w Radzie UE, a Polska będzie w nich aktywnie uczestniczyć. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję panu ministrowi. Proszę jeszcze pana ministra infrastruktury Grzegorza Witkowskiego o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, uzupełniając wcześniejszą informację, informuję, że 2 czerwca w Luksemburgu odbędzie się formalne posiedzenie Rady, o której mówił minister, poświęcone sektorowi transportu. Na tym posiedzeniu rząd poprze podejście ogólne do projektów aktów prawnych, dwóch projektów: projekt rozporządzenia w sprawie zapewnienia równych warunków działania dla zrównoważonego transportu lotniczego w zależności od finalnego tekstu powstałego na posiedzeniu Rady, oraz projektu rozporządzenia w sprawie stosowania paliw odnawialnych i niskoemisyjnych w transporcie morskim. Należy zaznaczyć, że cele określone w tych projektach nie są nadmiernie ambitne i są możliwe do zrealizowania przez Polskę, o co zabiegaliśmy od samego początku prac nad nimi. Rząd poprze również podejście ogólne Rady do dyrektywy ITS, projektu dyrektywy w sprawie wdrażania inteligentnych systemów transportowych w dziedzinie transportu drogowego oraz interfejsów z innymi rodzajami transportu oraz projektu dyrektywy zmieniającej dyrektywę 2003/25/WE w odniesieniu do włączenia ulepszonych wymogów stateczności i dostosowania jej do wymogów stateczności określonych przez IMO. Ponadto przedstawiciel Polski nie zgłosi uwag do raportu z postępu prac oraz weźmie udział w dyskusji dotyczącej projektu rozporządzenia w sprawie rozwoju sieci TEN-T.

Chciałbym też poinformować, że podczas posiedzenia Rady planowane jest przyjęcie podejścia ogólnego do projektu rozporządzenia w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych. Temat ten jest w kompetencji Ministra Klimatu i Środowiska. Jest z nami przedstawiciel. Jeśli będą jakieś pytania, to chętnie oddamy głos. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. Pan poseł Andrzej Grzyb.

**Poseł Andrzej Grzyb (KP):**

Ja tylko chciałem zapytać, jaka jest wstępna ocena ze strony rządu, jeżeli chodzi o paliwa alternatywne, o tę zmianę dyrektywy.



**Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:**

Cieszymy się, przyjmujemy podejście ogólne na ten temat. Prezydencja francuska na początku wykazywała bardzo ambitne podejście, z którym nie do końca się zgodzaliśmy, ponieważ jako Polska nie mamy wystarczająco rozwiniętych mocy produkcyjnych, a poza tym, jeżeli chodzi o transport morski, w najbliższej dekadzie obniży to konkurencyjność polskich armatorów. Po prostu. Natomiast oczywiście prędzej czy później trzeba będzie się nad tym pochylić. Jesteśmy w kontakcie zarówno z naszymi armatorami, jak i podmiotami, które są zainteresowane produkcją tego typu paliw alternatywnych. Widzimy konieczność dalszych prac nad nimi, ale niech one nie toczą się w sposób nadmiernie szybki.

**Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Zatem zamykam dyskusję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii w dniach 2 i 3 czerwca 2022 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust.1 ustawy.** Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji? Nie słyszę. Zatem konkluzja została przyjęta. Tym samym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Niniejszym stwierdzam, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję wszystkim państwu za aktywny udział w posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.